



FUNDACJA
IM. STEFANA
BATOREGO

Warszawa, 2017

W Humaniu - razem i osobno

Nagroda im. Beaty Pawlak 2017 Marek Radziwon

„Nie wiedzieliśmy o krzyżu, gdyśmy jechali do Humania w połowie lipca 2013 roku. Było to kilka tygodni przed zdjęciami do naszego dokumentu o chasydach świętujących tu Nowy Rok przy grobie cadyka Nachmana, uważanego przez wielu wierzących Żydów za ostatniego wielkiego mistyka Izraela” – piszą Krzysztof Kopczyński i Anna Sajewicz w reportażu *Dybuk. Opowieść o nieważności świata*. Ich reporterska relacja rozpoczyna się od opisu skandalu z monumentalnym krzyżem, który grupka Ukraińców wystawiła tak, żeby izraelscy chasydzi pielgrzymujący do Humania nie zapominali, że są gośćmi na cudzej ziemi.

Biedne, niespełna stutysięczne poradzieckie miasteczko w środkowej Ukrainie od 1991 roku nawiedzają tysiące ortodoksyjnych Żydów. Z powodu jednego grobu. Zmarły w 1810 roku w Humaniu Nachman z Braławia jest jedną z najważniejszych postaci ruchu chasydzkiego.

Dziwność tego świata nie może być zrozumiana. Przeczucie nieporozumień, niechęci i konfliktów towarzyszy więc czytelnikowi od pierwszych scen reportażu. W pewnym miejscu książki czytamy: „Pomysł na rozwiązanie «chasydzkiego problemu» miała czerkaska «Swoboda», która ogłosiła akcję «Humań bez chasydów» z logo przedstawiającym przekreśloną na czerwono głowę kosmity z pejsami i w kipie. Głównymi postulatami partii były «obrona humańczyków przed chasydzką agresją» i «opanowanie chaosu», jaki panuje w mieście w czasie pielgrzymki. Rozpoczął się nawet nielegalny marsz zwolenników zmiany, ale szybko pojawi się OMON i zakaz w kajdanki sześćdziesięciu patriotów”.

Humański reportaż Kopczyńskiego i Sajewicz opowiada nie tylko o tych dwóch sprawach. Budowa krzyża przez samozwańczych obrońców lokalnej tradycji to zaledwie epizod, podobnie jak wybryki miejscowych nacjonalistów. Pól, na których kształtują się wzajemne relacje, jest więcej i są to relacje najrozmaitsze – od konfliktu, przez życzliwą neutralność, po porozumienie albo, to może najczęstsze, po zwykłą obojętność.

Więcej nawet – chociaż Kopczyński i Sajewicz skupiają się na relacjach wzajemnych, to jednak chętnie wychodzą poza oczywistą dychotomię: swój – obcy, miejscowy – cudzoziemiec. Ich książka jest także ciekawą panoramą współczesnej Ukrainy – młodego państwa borykającego się z licznymi trudnościami: poradziecką przeszłością, kłopotami z Rosją – tym bardziej że narracja doprowadzona jest do współczesności, do protestów na Majdanie, aneksji i okupacji Krymu, wojny w Donbasie.

Dybuk jest także opowieścią o świecie chasydzkim. W Humaniu, jak powiada jeden z żydowskich bohaterów książki, mieszka na stałe dwadzieścia parę rodzin chasydzkich. Ich życie na ziemi cadyka Nachmana to kolejny interesujący przyczynek do opisu współczesnej Ukrainy, a widok, jaki się z tego opisu wyłania, nie zawsze jest radosny. Miasto niewiele ma korzyści z tysięcy zagranicznych pielgrzymów, podatki nie trafiają do kasy miejskiej, ponieważ są rozkradane przez łapówkarzy urzędujących oficjalnie w wysokich gabinetach. Kilka bud z koszerem jedzeniem od lat działa bez pozwolenia i jest tajemnicą poliszynelem, że ich właściciel dogaduje się z administracją miejską. „Musiał zapłacić siedem tysięcy dolarów łapówki, w tym pięć tysięcy drogówce, która odpowiada za to, co dzieje się na ulicach i chodnikach (...) – przyznaje chasyd Jacov. – Oni nienawidzą Żydów, zazdrość ich zżera, kiedy widzą, że coś nam się udaje. Na szczęście Bóg nam pomaga” – stwierdza w końcu.

Panorama chasydzka naszkicowana przez Kopczyńskiego i Sajewicz ma zatem wiele odcieni i to być może stanowi największy atut tego reportażu. Przede wszystkim nic tu nie jest czarno-białe. Nie ma dobrych miejscowych ani złych przyjezdnych. Nie jest też przeciwnie – nie obserwujemy tylko lokalnych szowinistów nieciekawych innej, szlachetnej kultury.

Krzysztof Kopczyński był w Humaniu wielokrotnie i książka reporterska nie jest pierwszym ani jedynym efektem tych wieloletnich zainteresowań. Przed dwoma laty nakręcił film dokumentalny *Dybuk. Rzecz o wędrówce dusz*, a z pięćdziesięciu godzin nagrań wykorzystał półtorej godziny. Reportaż literacki wydany przeszło rok po premierze filmu jest więc próbą wykorzystania tego bogatego materiału i reżyser/reporter tego nie kryje. W tekście znajdziemy zresztą liczne odwołania do pracy nad filmem. W jednym miejscu czytamy o trudnościach z uzyskaniem pozwolenia na kręcenie. W innych padają komentarze bezpośrednie: „jeszcze podczas zdjęć w 2008 roku” albo „filmowaliśmy kilka godzin, zanim Arusz skończył modlitwę” – uwagi filmowca pojawiają się tu wielokrotnie.

Jakkolwiek obserwacje społeczne i polityczne są ważną częścią tego reportażu, znajdujemy tu jeszcze inny temat, bodaj najważniejszy. Chodzi o pytanie zasygnalizowane w podtytule filmu Kopczyńskiego: „rzecz o wędrówce dusz” i nieco lżej w podtytule samej książki: „opowieść o nieważności świata”, pytanie o świat pozaziemski, o unoszącą się nad Humaniem aurę cadyka Nachmana i o znaczenie świata, do którego dążą wszyscy wierzący. Tak oto pod jedną warstwą – dzisiejszej Ukrainy i współczesnych ortodoksyjnych chasydów izraelskich – odkrywa się druga, głębsza i bardziej tajemnicza: warstwa eschatologiczna, tajemnica śmierci, cierpienia i starania o próbę modlitewnego nawiązania kontaktu z tymi, którzy przeszli na drugą stronę, w tym z najważniejszym z nich – z cadykiem Nachmanem. Nachman powiadał: „Bóg nie zsyła nigdy na człowieka więcej cierpienia i udręki, niż on może znieść. Jeśli wytrzymuje te próby cierpliwie, to jego dusza zostanie uzdrowiona, bez względu na szkody, jakich mogła doznać”. *Dybuk* Kopczyńskiego i Sajewicz jest więc próbą spojrzenia na Ukraińca i na izraelskiego chasyda stojących wobec siebie, ale przede wszystkim jest próbą spojrzenia na człowieka, który staje wobec tajemnicy ukrytej poza życiem.

Krzysztof Kopczyński, Anna Sajewicz, *Dybuk. Opowieść o nieważności świata*, Agora, Warszawa 2017, s. 248 (książka z DVD)

Marek Radziwon (ur. 1970) - sekretarz nagrody literackiej Nike, adiunkt w Instytucie Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie. , wydał ostatnio *Żyliśmy jak ludzie wolni. Rozmowa z Siergiejem Kowalowem* (2017).

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępnione na licencji
Creative Commons. Uznanie
autorstwa na tych samych warunkach
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)

